

Kolekcje papierosowe dla świątecznego stołu

CENY.
Kolekcja zawierająca 200 szt. wyherowych papierosów — Zł. 33.—
100 „ „ „ „ „ 18.—

Zmiany w rządzie

po rekonstrukcji gabinetu w dniu wczorajszym urzędowali jeszcze wszyscy dotychczasowi ministrowie na swych stanowiskach.

Przejęcie urzędowania przez ministra Ludkiewicza w resorcie relnictwa i reform relnych oraz przez ministra Kühna w ministerstwie komunikacji i robót publicznych nastąpi dopiero dziś lub jutro.

Planowane poprzednio zaprzysiężenie nowych ministrów nastąpi również

depieru po powrocie wicepremiera Zawadzkiego z Paryża.

Jak to już donosiliśmy poprzednio w związku z nominacją wicepremiera skasowane ma być stanowisko podsekretarza stanu przy prezydium Rady ministrów.

Wicemin Stamirowski przejść ma jak się dowiadujemy, do ministerstwa pracy i opieki społecznej na takie samo stanowisko.

Hitler dąży do władzy

Berlin, 22.3.—Prasa niemiecka ogłasza przygotowaną zawczasu listę rządu, który miał objąć władzę w razie zwycięstwa hitlerowców. Kancelerzem miał być Grzegorz Strasser, ministrem spraw zagranicznych Rosenberg, ministrem finansów miał zostać Szacht.

Berlin, 22.3.—Organizacja hitlerowców wydała 7 milionów marek na propagandę kandydatury Hitlera podczas ostatnich wyborów na prezydenta Rzeszy.

Ogólne zadłużenie organizacji wynosi 20 milionów marek, które miały być

pokryte po dojściu do władzy Hitlera.

Ponieważ jednak chwila ta odwieka się istnieją mocne przypuszczenia, że niedługo do bram „Pałacu Brunatnego” w Monachium (centrala hitlerowców) zastuka komornik sądowy.

Berlin, 22.3. — Hitler wniósł do sądu skargę przeciwko ministrowi spraw wewnętrznych na masową rewizję w lokalach hitlerowskich w ub. piątek. Hitler oświadcza, że rewizje te były niezgodne z konstytucją.

W końcu uroczystości zebrani na sali złożyli udekorowanym życzenia i gratulacje z okazji otrzymanych odznaczeń.

Odnaczenie zasłużonych rzemieślników.

Dnia 19 b. m. o god. 1 w południe Starosta płocki p. M. Godlewski w asyście pp. wicestarosty St. Rudnickiego i sekretarza Wydziału Powiatowego p. I. Puternickiego w obecności przedstawicieli miasta, Rady Miejskiej, cechów i stowarzyszeń rzemieślniczych oraz kilku instytucji społecznych i oświatowych udekorował żetonami w imieniu p. Ministra Przemysłu i Handlu 9 osób — za wybitne zasługi w pracy w rzemiośle polskim. Żetony otrzymali rzemieślnicy krawcy: 1) Bronisław Rybiecki, 2) Ludwik Bonalski, 3) M. Gutkind, 4) Ch. Cytryn, 5) D. Lautenberg, fryzjerzy: 6) Juliusz Damb, 7) Franciszek Głuchowski, 8) Antoni Cegliński — blacharz i 9) Roman Rogoziński — kowal.

Aktu dekoracji dokonał p. Starosta M. Godlewski, wygłaszając okolicznościowe przemówienie, w którym podkreślił znaczenie rzemiosła i jego stan w dobie bytu niezawisłego w dobie rozbiorów Polski — oraz obecny w Polsce Niepodległej — składając odznaczonym gratulacje z okazji otrzymania odznaki za długoletnią i wyjątkową pracę w raz obranym zawodzie. — W zakończeniu p. Starosta wręczył kolejno odznaczonym dyplomy i udekorował odznaką — żetonem.

Po panu staroście zabrał głos meo. K. Mayzner, jako przewodniczący Bloku gospodarczego Rady miejskiej m. Płocka. Mówca zaznaczył dwa momenty, z którymi zbiega się święto odznaczonych rzemieślników. Pierwszy — to chwila przełomowa, w jakiej znajduje się cała ludzkość. Stanęliśmy na progu epoki, którą znamionuje maszyna. Bez względu na to, jaką rolę odgrywa mechanizacja naszego przyszlęgo życia, maszyna nigdy nie zabije i nie zastąpi inicjatywy, twórczości i ducha ludzkiego.

W tworzeniu dóbr ekonomicznych, rzemiosła reprezentują te trzy czynniki, a zatem chwalebne dzieje rzemiosła polskich nie zamykają się dniami dzisiejszego kryzysu. Drugi moment, zbiegający się z odnaceniem rzemieślników płockich — to święto osobiste Pierwszego Marszałka Polski. Ideologia budowniczego naszej niepodległości obejmuje cały Naród, jest ponadklasowa i ponadstanowa. Każdy czyn zasłużony znajdzie w niej swoje odbicie. Najstosowniejszym zatem zakończeniem dzisiejszej uroczystości będzie wzniesienie okrzyku: niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita pod znakiem Jej Wodza! Zebrani podeszli okrzyk mówcy, powtarzając go trzykrotnie.

Z kolei przemówił p. dyr. Augustyn, składając w imieniu Rady Pow. B. B. W. R., gratulacje. Mówca zaznacza świetne okresy, jakie w historii przypadły w udziale rzemiosłu. W dobie dzisiejszej rzemiosła polskie mają ciężkie zadania do spełnienia, szczególnie, że praca ich odbywa się w trudnych warunkach, a co gorsze, nie jest należycie oceniana. Zmienić się to musi i trudności, — uzbrowieni w sierpliwosć i wytrwałość — rzemieślnicy przetrwają, szerząc swe teoretyczne i praktyczne zasoby wiedzy i fachu, zaprawiając do

niego gromady jednostek oświeconych, świadomych swych zadań i roli, mogących doprowadzić rzemiosło do stanu rozkwitu, a tem samem mogących zrobić dużo dobrego dla Państwa całego i społeczeństwa.

W imieniu rzemieślników odznaczonych zabrał głos p. Franciszek Głuchowski i p. J. Domb — dziękując p. Staroście za dekorację i zapewniając, że odznaka będzie dla nich zachętą do dalszej pracy dla dobra ogółu rzemieślników i społeczeństwa.

Wspólna fotografia odznaczonych i obecnych na ceremonii dekorowania — zakończyła uroczystość.

Z pośród 9 odznaczonych rzemieślników wszyscy mają za sobą co najmniej 25 lat pracy zawodowej, a wielu z nich wydatnie zaznaczyło się w życiu społecznym naszego miasta. I tak p. Fr. Głuchowski pracuje 27 lat, mając nie małe zasługi na polu podniesienia rzemiosła, organizując cech fryzjerów — perukarzy, biorąc udział w założeniu Rady Rzemieślniczej i w r. 1919 t. zw. Jarmarku rzemieślniczego, piastując czas pewien godność prezesa kasy pożyczkowej — oszczędnościowej dla rzemieślników broni w 2 ch kadencjach spraw rzemieślniczych na terenie Rady Miejskiej m. Płocka, i obecnie stale występuje w Radzie w obronie spraw rzemieślniczych.

Z górą już 42 lata prowadzi zakład krawiecki w Płocku p. M. Gutkind — doskonalił go i utrzymując stale na poziomie wymagań chwili i postępu. Długi szereg lat bierze czynny udział w zarządzie Cechu mistrzów krawieckich, dbając stale o podniesienie poziomu umysłowego i fachowego kilku pokoleń uczniów i czeladzi krawieckiej. Stanowisko Starszego Cechu — zachowując do dziś dnia Zorganizował Związek Rzemieślników Żydów w Płocku, długie lata będąc jego prezesem, a ustępując miejsca młodszemu, piastuje godność honorowego prezesa Zw. Bierz udział w wystawach — i pomijając od znaczenia dwa złote medale w 1910 — na wystawie w 1925 r. Przemysłowo-Rzemieślniczej w Gnieźnie — zdobywa medal srebrny ostatnio zaś na wystawie ruchomej w Płocku jego ekspozycje zdobywają zaszczytne odznaczenie.

Podobną rolę spełnił w ciągu kilkudziesięcioletniej pracy i pozostali od znaczeni — biorąc przedewszystkiem czynny udział, w Związkach i Cechach — organizując je i rozwijając.

Stasnie tedy wszystkim tym którzy ówczesnego wieku — wytrwali w raz obranym zawodzie i pracowali — przypada w udziale zaszczytna odznaka p. Ministra Handlu i Przemysłu.

Z kolektur płockich.

W pierwszych 10 dniach ciągnięcia V klasy 25 Loterii Państwowej w kolekturze M. Neumana w Płocku, Kolejka Nr. 3, tel. 354, padły następujące wygrane:

Zł. 3.000 — na N 145886.
Zł. 2.000 — na N 126511
Po zł. 1.000 — N N 13267 i 73904.
Po zł. 500 — N N 29932 34886 104005 i 145881.
Po zł. 250 — na N N 4046 5193 7 13263 4 16079 25422 4 9 57277 91 4 65223 73899 90 97 92981 92 98 93000 104018 29 38 41 4 109286 113522 24 121917 126504 6 13 19 145883 145884 150331 2 9 155361 3 70 155372 i 79.

KRONIKA PŁOCKA

Srebrne Krzyże Zasługi ozdobiły pierś 4 wyższych urzędników Starostwa Płockiego

W dniu 19 marca, po ukończeniu defilady jaka miała miejsce przed gmachem Starostwa, o g. 12 w południe, w sali sejmikowej Starostwa Płockiego — zgromadzili się asystujący w przyjmowaniu defilady przez dowódcę garnizonu płockiego — przedstawiciele władz miejskich, sądowych, instytucji państwowych, komunalnych, oświatowych, bankowych, społecznych oraz grono najbliższych znajomych, kolegów i rodziny dekorowanych — na uroczystość wręczenia dyplomów i dekorację Krzyżem Zasługi 4-ech wyższych urzędników Starostwa Płockiego.

Stosownie do postanowienia p. prezesa Rady Ministrów z dn. 9 czerwca 1931 — Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali:

1) Stefan Rudnicki — zastępcę Starosty w Płocku — za zasługi położone w służbie państwowej oraz na polu pracy społecznej.

2) Jan Smereczński — referendarz Starostwa w Płocku — za zasługi położone w służbie państwowej.

3) Zygmunt Brzóska — asesor Starostwa w Pultsku — obecnie referendarz Starostwa w Płocku — za zasługi na polu pracy społecznej.

4) oraz postanowieniem p. Prezesa Rady Ministrów z dn. 9 listopada 1931 r. — p. Kazimierz Bachurski — pow. lekarz weterynarii w Płocku — srebrny Krzyż Zasługi — za wyjątkowo gorliwą i owocną pracę w służbie państwowej.

Aktu dekoracji krzyżami i wręczeniem dyplomów — dokonał Starosta płocki p. M. Godlewski, w asyście prezesa Są-

du Okręgowego p. W. Krzętowskiego i prokuratora przy S. O. w Płocku p. Szczyński.

Przed aktem dekoracji p. Starosta wygłosił krótkie okolicznościowe przemówienie do odznaczonych — nacechowane wielką serdecznością i koleżeńskim stosunkiem, podkreślając, że w ciągu trzech lat współpracy z nimi w administrowaniu powiatem, miał możliwość poznać i ocenić ich pracę i zalety jako urzędników i ich osobiste, wyraził radość, że przypadło mu w udziale — w dniu imienia Marszałka Polski — przyozdobić pierś ich tem zaszczytnym odnaceniem — w imieniu p. Prezesa Rady Ministrów za pracę w służbie państwowej i społecznej. Po przemówieniu p. Starosta udekorował kolejno odznaczonych krzyżami, wręczając im odpowiednie dyplomy i gratulując.

W imieniu udekorowanych zabrał głos p. vice starosta St. Rudnicki, dziękując w pięknym przemówieniu, w imieniu swoim i udekorowanych kolegów p. staroście, za szczere i serdeczne słowa uznania i ocenę ich pracy w służbie państwowej, zapewniając jednocześnie, że odnacenienia jakie przypadły im w udziale, będą zachętą i bodźcem do dalszej wyjątkowej pracy dla dobra służby, społeczeństwa i Państwa.

W imieniu Rady Powiatowej BBWR i społeczeństwa współdziałającego w pracy nad racjonalnym ustrojem państwa i wykonywaniem polskiej racji stanu — złożył udekorowanym serdeczne gratulacje dyr. Z. Maciejowski — wyrażając nadzieję, że Krzyż Zasługi jaki zawiśł dziś na ich piersiach, będzie bodźcem do dalszej owocnej i pożytecznej pracy — dla państwa i społeczeństwa.

Po sesji sejmowej Niemcy boją się stabilizacji pokoju

Po niemal półrocznych obradach rozpoczęły nasze władze ustawodawcze świąteczne wycozasy. Dały one państwu budżet na okres od 1 kwietnia bieżącego roku do końca marca 1933 r. dały szereg ustaw, ściśle związanych z następstwami światowego kryzysu i mających na celu paraliżowanie tych następstw na nasz ustrój społeczny i gospodarczy; dały wreszcie obfite żniwo ustaw, wchodzących w normalny zakres prac Sejmu i Senatu. W tych trzech głównych działach — budżetowym, kryzysowym i ustrojowym — wy-czerpuje się ta intensywna praca, jaką w ciągu zimy wykonały nasze ciała ustawodawcze. Lecz zanim przystąpimy do oceny pozytywnych wyników tej pracy — a ocena ta wobec obfitości załatwionych spraw nie może być objęta jedynym rzutem spojrzenia — należy rozpatrzyć te zarzuty, jakie ostatniej sesji były częste stawiane ze strony tych, którzy unikali pozytywnej i czynnej współpracy, a obrali sobie wygodniejszą pozycję krytyków. Zarzutów tych były dwa: po pierwsze, że nasz parlament w ostatniej sesji załatwił za dużo spraw, po wtóre, że załatwiał je za szybko.

Dlaczego w tej ostatniej sesji było tyle spraw, które nasze ciała ustawodawcze miały do załatwienia? Dlaczego ich było więcej niż w normalnych czasach. Odpowiedź jest bardzo prosta. Właśnie dlatego, że żyjemy w czasach przełomowych, przesileniowych, powstaje ten nadmiar zagadnień, które domagają się zarówno szybkiej, jak i radykalnej decyzji. Czasy przesileniowe wylaniają szereg kwestyj nowych, problematycznych, nieistniejących, komplikują one to, co dotychczas było proste i łatwe; wymagają obmyślenia i zdefiniowania nowych sposobów ochronnych i środków zaradczych. Oto przyczyna, dla której spraw poruszanych w Sejmie i Senacie, było istotnie bardzo dużo. Czy wszystkie musiały przejść przez aparat prawodawczy? Czy wiele z nich — zwłaszcza dotyczących nie całości społeczeństwa a pewnych tylko jego odłamów, nie całokształtu życia a pewnych jego odcinków — nie mogło być załatwionem bez udziału parlamentu? Marszałek Świątowski, zamykając sesję sejmową, poświęcił temu zagadnieniu bardzo trafne uwagi, domagając się, aby głównie podstawowe zagadnienia stanowiły przedmiot obrad ciał parlamentarnych, natomiast te, których zasięg nie obejmuje całości społeczeństwa lub temat jest tylko fragmentem pewnej całości pozostawały w wy-

łącznej sferze działań władz wykonawczych.

Ale, niezależnie od tego postulatu, faktem jest, że przełomowe czasy powodują konieczność stosowania leżniejszych środków ochronnych, a to stwarza aktualnie ten nadmiar spraw, które zaprzętają uwagę zarówno rządu jak i parlamentu i stawiają zarówno rząd jak i parlament pod przymusem zwiększonej do swej intensywności pracy.

A drugi zarzut? Sejm pracował nietylko „za wiele”, ale również i „za szybko”. Odpowiedź na ten zarzut musi być rozpatrywana z dwóch punktów widzenia: techniki, zastosowanej u nas dopiero w obecnym Sejmie, posiadającym poraz pierwszy zorganizowaną większość i czasów przesileniowych, jakie przeżywamy. Tempo przeobrażeń w naszej strukturze gospodarczej, spowodowane światowym kryzysem, jest tak szybkie, iż reakcja ze strony władz, zarówno wykonawczych, jak i ustawodawczych, musi być równie szybka. Ci, którzyby nadążali za temi przeobrażeniami ślimaczym chodem, zaprzęcałoby najżywotniejsze interesy państwa i jego obywateli. To chyba bliższego uzasadnienia nie wymaga. Na to dostosowanie zarządzeń władz wykonawczych i ustawodawczych do zmniejszonego tempa życia gospodarczego i jego przemian, właśnie dodatnio wpływa technika prac w czwartym Sejmie, oraz fakt, że posiada on zwartą większość.

Parlament nasz ostatnio załatwił dużo spraw i szybko. Gorzej byłoby, gdyby po zamknięciu sesji trzeba było mu napisać jako epitafium, że załatwił mało i powoli.

M.

Sprawy rzemieślnicze

Na zjeździe rady naczelnej rzemiosła polskiego, odbytym ostatnio w Warszawie, zapadła uchwała, upoważniająca prezydium rady do zwołania ogólnokrajowego zjazdu rzemieślników, w celu poparcia najżywotniejszych postulatów rzemiosła i do zorganizowania tygodnia propagandy wytwórczości rzemieślniczej.

Nadto rada naczelna zdecydowała wezwać wszystkie rady wojewódzkie i stowarzyszenia do zorganizowania 17 kwietnia obchodów rocznicy powstania Kilińskiego w Warszawie drogą zorganizowania zebrań i akademii.

zdobył się Naród Polski nazajutrz po odzyskaniu niepodległości w niestrawnych jeszcze granicach. Traktat Ryski jest, oczywiście, wynikiem decydującego zwycięstwa, odniesionego nad armią bolszewicką, dzięki męstwu i wytrwałości Żołnierza Polskiego oraz — genjuszowi Wodza.

Perypetie, przez jakie przechodziły układy pokojowe, ściśle są związane z wypadkami na froncie wojennym. Polska delegacja pokojowa udaje się do Mińska Lit. d. 4-go sierpnia 1920 roku, w chwili, gdy rozpoczynała się dopiero bitwa rozstrzygająca niemal pod murami stolicy Polski. Delegacji polscy w Mińsku Lit. traktowani są niemal jak jeńcy czy zakładnicy. Brakuje im wszelkich prymitywnych wygod a przede wszystkim możliwości komunikowania się z Warszawą.

Myśl polityczna rosyjska, upojona chwilowymi powodzeniami armii bolszewickiej, wraca w stosunku do Polski do starego, tradycyjnego źródła. Daniszewski, który stoi na czele delegacji pokojowej rosyjskiej, dyktuje delegacji polskiej warunki, których nie powstydziliby się ani Piotr Wielki, ani — Katarzyna. Rosja znów występuje w roli „gwarantki”, żąda redukcji armii polskiej do 50,000, wydania sobie pozostałego sprzętu wojennego i t. d. Oczywiście, nawet i te warunki, które oddawały Polskę niemal na łaskę „gwarantki”, nie byłyby dotrzymane, w razie zwycięstwa armii bolszewickiej. Do Polski jechał przecież gotowy już „rząd polski” z Feliksem Dzierżyńskim

Przez długie lata dumną dewizą Niemców było że „nikogo się nie boją, tylko Boga”. Niewiele, co prawda, dali dowodów swej „bojaźni bożej” podczas wielkiej wojny. Obecnie jednak, coraz liczniejsze mamy dowody, że Niemcy współczesne może już i Boga się nie boją wcale, natomiast boją się napewno.. pokoju.

Wydany w Genewie przez niemieckie stowarzyszenie przyjaciół Ligi Narodów tygodnik w języku francuskim zwraca się wprost i otwarcie przeciwko podniesionej z inicjatywy polskiej idei rozbrojenia moralnego. Zdawałoby się, temat — na terenie genewskim — dość trudny i niewiedzący. Widocznie jednak inicjatywa polska poważnie krzyżuje plany niemieckie, skoro propaganda niemiecka podjęła się tak trudnego i niewdzięcznego zadania. Dowodzi tego propagandowy tygodnik niemiecki, że idea rozbrojenia moralnego przeszkadza rozbrojeniu wojskowemu. Rysunek teatralis amicitii Niemcy widocznie uważają publikę genewską za bardzo naiwną, skoro mają odwagę lansować taką nie doręczność. Propaganda niemiecka usiłuje wmówić w świat, że niebezpieczeństwo leży w broni, nie w ręku, która nią włada. A przecież broń nawet najmniej niebezpieczniejsza jest rzeczą martwą, dopóki nie znajdzie się ręka, która zechce i potrafi uczynić z niej morderczy użytek. Wola i myśl ludzka, a więc czynniki moralne i umysłowe — oto istotne źródło niebezpieczeństwa wojennego.

Ale Niemcy boją się i panicznie, by te źródła nie wyschły w ich własnych sercach i duszach. Boją się „rozbrojenia moralnego” przede wszystkim dla siebie. W połączeniu z ujawnioną już na terenie Komisji rozbrojenia woj. taktyką ambasadora Nadolnego, jasne już jest, jakie plany roją się Niemcom w związku z akcją rozbrojeniową. Cudzi im o to, by pod protektoratem „równości zbrojeń” uzyskać prawo jawnego zbrojenia się, wbrew zobowiązaniom Traktatu Wersalskiego, no i chodzą o to, by Niemcom nikt nie przeszkadzał w dalszym „moralnym zbrojeniu się”, t. j. w podtrzymywaniu i ekscytowaniu szalań „rewanżowego”.

Jak wrażliwe są Niemcy na wszelką wieść o możliwości unormowania stosunków ze swym sąsiadem wschodnim, t. j. z Polską, mamy znów świeży dowód. W prasie niemieckiej rozszalała się pogłoska, że Rząd polski

zaproponował Rządowi niemieckiemu zaprzestanie wojny celnej, która z winy Niemiec trwa już lat 7 i wzajemne zniesienie wszelkich bojowych zarządzeń celnych. Zaznaczyć należy, że ze sfer miarodajnych Rządu polskiego brak potwierdzenia tej wiadomości. Ale już samo jej ukazanie się na szpaltach prasy wystarczyło, by takie organy jak „Koelnische Ztg.”, a przede wszystkim „Deutsche Tagesztg.” uderzyły na alarm. Organ prawnicowy jest zdania, że Rząd Polski powinien znieść wszelkie swe zarządzenia, skierowane przeciwko importowi niemieckiemu, nie pytając wcale czy i jaką uzyskałaby rekompensatę ze strony niemieckiej. Inaczej projekt polski traktowany jest, jako „nieszczerzy i beztreściwy”.

I tutaj znów ujawnia się strach niemiecki przed każdym krokiem, który prowadziłby do utrwalenia pokoju. A potrzeba „rozbrojenia moralnego”. Niemiec ustawicznie znajduje dziesiątki faktów potwierdzających. Ostatnio w Prusach Wschodnich zamordowano, z pobudek jedynie nienawiści plenienniczej, nauczyciela Polaka, Lanca. Niemieckie „uzbrojenie moralne” zdolne przekroczyć nawet słupy graniczne i dało znać o sobie w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. We wsi Gościejewo pod Rogoźnem (pow. obornicki) zamordowany został 12-letni uczeń szkoły polskiej Marcin Lijewski przez 15-letnich chłopców niemieckich, uzbrojonych w kije, z nabitemi na nie grubymi gwoździemi.

Jakie rezultaty daje „uzbrojenie moralne” wśród młodzieży niemieckiej w Berlinie, o tem nie trzeba pisać, wobec codziennej kroniki mordów i objawów wyuzdania. Jak widzimy, niebezpieczeństwo „uzbrojenia moralnego” nie grozi wcale Niemcom. Niepo-trzebnie tedy ich propaganda wysila się na jego zwalczanie

Asper

Czy zadeklarowałeś już składkę

na

Komitet Pomocy Najbiedniejszym?

ROZCHNICIA POKOJU RYSKIEGO

Trwałe podstawy Traktatu Ryskiego.

Dnia 18 marca upłynęło lat 11 od daty podpisania w Rydze Traktatu Pokojowego między Polską z jednej strony, a Rosją i Ukrainą — z drugiej. Jan Dąbski, który stał na czele Polskiej Delegacji Pokojowej zarówno w Mińsku, jak i w Rydze, we wspomnieniach swych p. t. „Pokój Ryski” (Warszawa 1931), słusznie zaznacza, że „Traktatem tym zakończona została zwycięska dla Polski przeszła stuletnia walka pomiędzy Polską a Rosją o niepodległość polityczną Narodu Polskiego, o rozległość terytorjum wskrzeszonego Państwa Polskiego”. Istotnie Traktat Ryski jest zakończeniem tych zmagających się, jak Polska przegrała z Rosją o swój byt i niepodległość, porzyna od Konfederacji Barskiej, poprzez wszystkie powstania, kończąc na zwycięskiej kampanii 1920-go roku, stoczzonej pod wodzą Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Fundamenty Traktatu Ryskiego oparte są zarówno na kościach rycerzy i powstańców polskich, którzy w ciągu półtorawiekowych walk o wolność składali dowody żywotności i woli do bytu niepodległego Narodu Polskiego, jak przede wszystkim na nadewszystko — na wielkim czynie orężnym, na który

na czele. Bolszewicy byli mistrzami w fabrykowaniu „woli chłopów i robotników” przy pomocy — bagietów. Polskę, w razie przegranej, oczekiwał los „niepodległej” Ukrainy lub Białorusi.

Ale oręż polski i genjusz Wodza zmieniły sytuację gruntownie. Delegacja polska w Mińsku chwytła przez swą radjostację komunikat Sztabu Polskiego, dowiadując się o zwycięstwie. Odrzuca warunki Daniszewskiego, których zresztą przyjąć nie zamierzała w żadnym razie. Delegacja rosyjska mięknie, ale delegacja polska zdaje sobie sprawę, że istotne pertraktacje pokojowe należy odłożyć do czasu wyjaśnienia ostatecznych rezultatów zwycięstwa polskiego. Układy pokojowe przeniesione są do Rygi, trwały one przez 6 miesięcy (21 września 1920 r. do 18 marca 1921 r.).

Historja nie powiedziała jeszcze swego decydującego słowa o przyczynach tak długotrwałej zwłoki. Pewne jest, że wynikała ona z taktyki rosyjskiej, na którą miały swój wpływ również i podszepty niemieckie. Chodziło o to, by pertraktacje pokojowe przeciągnąć poza termin plebiscytu na Górnym Śląsku. Ostatecznie Traktat Pokojowy podpisano dnia 18-go marca 1921 r.

Traktat Pokojowy zawarty w Rydze był owań dachem porozumienia. Był to istotnie układ pokojowy „bez aneksji i kontrybucji” i może dlatego okazał się trwałym. W ciągu lat 11-tu od chwili zawarcia, Traktat Ryski nigdy nie był kwestionowany ani przez

Rosję ani przez Polskę. Stosunki polsko-rosyjskie nie zaraz po zawarciu Traktatu Pokojowego w Rydze ułożyły się normalnie. Mielśmy jeszcze do przeżycia okres raidów, band dywersyjnych na terytorjum Rzeczypospolitej, dopóki żelazny mur KOP-u nie położył im kresu. Mielśmy momenty krytyczne, jak — zabójstwo posła Wojkowa, zamach na „torgpreda”, ostatnio znów tajemnicza sprawa bomby Polańskiego. Zbyt wiele czynników najrozmaitszych zainteresowanych jest w psuciu stosunków pomiędzy Polską a Rosją sowiecką. Naogół jednak, jeśli pominiemy akcję Kominternu, która zresztą nie wydaje na terenie Polski zbyt frapujących rezultatów, stosunki pomiędzy Polską a Rosją sowiecką układają się niemal zupełnie normalnie.

Ostatnią ich fazą jest parafowanie paktu o nieagresji. Pakt ten narazie utknął na martwym punkcie z powodu Rumunji, ale, niewątpliwie, dojdzie do ostatecznego załatwienia.

Uwaga Rosji sowieckiej coraz bardziej skupia się na Dalekim Wschodzie. Rząd z Rosji sowieckiej z pewnością wie dobrze, iż nawet najgłębsze zaangażowanie się Rosji sowieckiej na Dalekim Wschodzie nie będzie dla Polski pokusą do naruszenia Traktatu Ryskiego.

Dlatego ufad możemy, że Traktat Pokojowy, zawarty w Rydze przed laty 11-tu będzie trwałą podstawą dalszych stosunków normalnych pomiędzy Polską i Rosją.

Asper.

Wykwintne cygaro jest oznaką kultury towarzyskiej

FAVORITAS cena za szt. zł. 0 80 gr.
CORONAS " " " 1 80 "
DELICIES " " " 2 30 "

Echa Płockie

Marzec
22
Wtorek

D z i s

Katarzyny W.

Jutro

Nikona i Pel.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

DZIS — Betley

JUTRO — Włodkowski

Apteka czynna od g. 7 wiecz. do 9 rano

DYŻUR NOCNY LEKARZA

DZIS w porze nocnej przyjmuje

dr. KADYSZ

RADJO - KONCERTY

Program na dziś

11.45 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej

12.10 Płyty gramofonowe.

12.35 Płyty gramofonowe.

14.45 Płyty gramofonowe.

15.15 „Chwilka lotnicza”.

15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich.

16.50 Program dla dzieci.

16.03 Transmisja z Wilna.

16.20 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich.

16.40 Płyty gramofonowe

16.55 Odczyt w języku ukraińskim p. t. „Ukraina w cyfrach”.

17.10 Odczyt pt. „Goethe i Mickiewicz”

17.35 Koncert symfoniczny.

19.15 Książka rolnicza”.

19.30 Wiadomości sportowe.

19.35 Płyty gramofonowe.

19.45 Prasowy Dziennik Radjowy

20.00 Feljton p. t. „Gdzina w przedszkolu”.

20.15 Transmisja z Filharm. Warsz.

W przerwie skrzyka pocztowa

techniczna.

22.30 Koncert.

23.00 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego

Akademja ku uczenia Marszałka

J. Piłsudskiego

W sobotę ub., w dniu imienin mar

szalka Piłsudskiego odbyła się w teatrze

akademja uroczysta. Widownia i scena

przybrana bardzo gustownie girlandami

złotych i flagami. Na scenie portret mar

szalka, w otoczeniu sztandarów, a stro

pu inicjał J. P.

Akademja rozpoczęła się od prze

mówienia p. dyr. Z. Maciejewskiego.

Mówca na wstępie przedstawił do

niostą rolę, odgrywaną w każdym spo

łeczeństwie przez mężów opatrnościow

ych, wodzów narodu, tych którzy bio

ra na swoje barki ciężkie brzemie od

powiedzialności za losy społeczeństw

poszczególnych, a nawet ludzkości.

Działalność taka narażona jest na nie

lyczne trudności, prowadzi do nieu

niknionych konfliktów, powstających po

między geniuszem, człowiekiem wielkim,

a ogółem ludzi małych, o widnokrągach

ciężkich, niezdolnych do objęcia szer

szej całości, do zrozumienia planów,

wytkniętych na dłuższą metę

Stanowi to tragedię wielkiego czło

wieka. W Polsce zjawisko to występu

je ze szczególną wyrazistością, obser

wować je również można w przebiegu

rozwoju działalności pierwszego mar

szalka Polski. Mówca w swem przemó

wieniu podkreślił trzy, jego zdaniem

najważniejsze daty w rozwoju tej dzia

łalności: 1) wymarsz legionistów na po

czątku wojny europejskiej, powrót

z Magdeburga i objęcie władzy, wresz

cie rok 1926.

Poświęciliśmy szereg uwag tym głów

nom etapom działalności, prelegent uza

sadniał ich konieczność w rozwoju

i konsekwencje dziejową.

Życzeniem zdrowia i jaknajdłuższe

go życia Wodzowi narodu—mówca za

kończył swe przemówienie.

Orkiestra wojskowa odegrała hymn

narodowy i pieśń pierwszej brygady.

Po tym wstępie rozpoczęła się część

widowiskowa akademii występem dzieci

z rodziny wojskowej. Kilkuletnie dzieci

z wielką werwą wypowiedziały parę

wierszyków okolicznościowych i, z du

żym tupetem odtańczyły zbiorowy ta

niec, powitany rzesistami oklaskami

przez publiczność. Był to bezwzględnie

jeden z najbardziej interesujących nu

merów programu

Na zakończenie grono amatorów

odegrało sztukę okolicznościową Ostoi

Sulnickiego „Uprawdzenie 10 ciu więź

niów z „awiaka” Dzięki starannej re

żyserji p. dyr. Mieczysławskiego, wyko

nawcy byli dość dobrze wyszkoleni

i przedstawienie poszło składnie.

Sztuka, czerpiąca pomysły z wyda

rzeżenia prawdziwego, stara się wyzy

skad szereg momentów sensacyjnych,

utrzymujących w napięciu uwagę słu

chacza. Pod tym względem zasługuje na

uwagę scena w więzieniu i w kance

larji więziennej.

Wśród amatorów wykonawców zau

ważyliśmy kilku, znanych nam z po

przednich występów oraz liczny zastęp

nowych Wykonanie naogół odznaczało

się poprawnością. Wyróżnili się pp.

Szejer, w roli Maciełowicza Mieczys

ławski, jako rotmistrz żandarmerji, amator

w roli żandarma pijaka p. A. Tuliński,

odgrywający rolę więźnia, skazanego na

śmierć i wielu innych.

Uroczysty obchód Imienin Mar

szalka w Synagodze

Imieniny Marszałka Józefa Piłsud

skiego były obchodzone przez spo

łeczeństwo żydowskie w Płocku z wielką

uroczystością. Celem umożliwienia m

łodzieży ze wszystkich szkół oraz wszyst

kim żołnierzom żydowskim miejscowego

garnizonu wzięcia udziału w wielkim

święcie, obchód się odbył dnia 18 i 19

b m. Zagal obchód rabin płocki, po

czem przemówił do zebranych p. prof.

Dawid Eizenberg. W swych przemó

wieniach do żołnierzy i do młodzieży

mówca zaznaczył, iż świętujemy imieni

ny Marszałka Józefa Piłsudskiego, naj

większego bohatera Odrodzonego Pa

ństwa, bohatera, którego czynny wy

pełniają najchlubniejsze karty w dziejach

wskreszonej Ojczyzny.

Imię Józefa Piłsudskiego jest tak

ściśle związane z dziejami wyzwolen

czem Polski, iż sobie nie wyobrażamy

odrodzenia się twórczych sił Państwa

bez tego Ducha Opiekunczego, który

stałe czuwa nad całością Rzeczypospoli

tej i wprawą ręką kieruje jej losami.

Zgroza przejmując każdego obywat

ła na samą myśl, co by się stało z

Polską obecnie, w czasie srożącego się

po całym świecie strasznego kryzysu,

w czasie, kiedy załamują się nawet

najbardziej silne struktury finansowe

moocarstw! Co by się stało z walutą

polską, co by się stało z całym życiem

gospodarczym Państwa bez tej silnej

spółowej organizacji, nadanej Państwu

przez Marszałka Józefa Piłsudskiego,

bez Jego rządu, który zbawczą dłonią

przeprowadza szczęśliwie nawet Pa

ństwa przez te rozrzucone fale ogólnego

potopu! Jesteśmy świadkami wielkiego

czudu. Szalejący kryzys wstrząsnął cał

ym systemem gospodarczym Europy,

zarysowują się silne odwieczne struk

tury gospodarcze świata, ale stabilizo

wany przez Rząd Marszałka złoty

polski, niezachwiany w stałości swego

parytetu, jest poszukiwany we wszyst

kich krajach objętych kryzysem finan

sowym.

To zwycięstwo systemu rządzenia

Wielkiego Marszałka już nie jest tylko

cudem nad Wisłą, ale cudem nad Re

mem, Sekwaną, cudem nad Tamizą,

gdyż dzięki spistości polityczno-gospo

darczej Polski Jej prestige mocarstwo

wy wzrósł bardzo w całej Europie. —

W dniu imienin Marszałka Polski—ciąg

nie dalej mówca — w momencie, kiedy

my wszyscy zebraliśmy się, by z tego

świętego miejsca przesłać Wodzowi Na

rodu nasze najgorętsze życzenia, jest

moim obywatelskim obowiązkiem dać

choćby najkrótszy zarys zwycięskiego

pochodu ideałów Marszałka tych ide

aalów, do których dążyć będzie, miejmy

nadzieję, podrastające pokolenie i wszyst

kie przyszłe pokolenia, ideały, które się

streszczają w słowach: D bro Państwa

i Jego interes ponad dobrem i intere

sem jednostek, partji lub stronnictwa.

Ta święta prawda, iż sprawom Państwa

muszą być podporządkowywane interesy

partyularne lub klasowe, przyswiewała

wszystkiemu poczynaniem Marszałka od

zarania Jego walki o niepodległość.

Jeszcze w ciężkich mrokach niewoli,

kiedy zaczęła dopiero kiełkować myśl

wolnościowa wśród grup młodzieży pol

skiej, będącej na emigracji na uniwer

sytetach szwajcarskich, młody wówczas

student Józef Piłsudski już zwalczał

teorię, oparte na interesach jednej kla

sy, a w centrum zagadnień stawiał wal

kę o niepodległość, walkę o wskrzesze

nie Państwa Polskiego. Myśl swoją

wprowadza w czyn przez tworzenie w

1905 r. tajnej organizacji wojskowej.

Podczas wojny światowej, stojąc na czele

legionów polskich, musiał ówczesny

brygadjer nie raz staczać walkę ideową

z niektórymi stronnictwami w łonie na

rodu które były zawsze gotowe na

kompromisy z wrogami. Z walki tej

sztandar legionowy wyszedł zwycięsko,

nie zbacząc na „łes z drogi prawdy,

nakreślonej organizacji wojskowej przez

jej Wielkiego twórcę. Jeszcze i obec

nie — zaznacza mówca — musi Wielki

Marszałek toczyć walkę o te odwieczne

ideały narodu, torując drogę tej Boskiej

Prawdzie, iż dobro Państwa, utwalenie

Jego tytu i Jego pomysły rozwój mu

są być stawiane ponad interesy partyj

ne. To też w dniu imienin Marszałka

życzymy Mu, by Jego Wielki Geniusz

jeszcze długo, długo czuwał nad naro

dem i by danem Mu było ujrzeć Polskę

szczęśliwą i potężną.

Przemówienie pana prof. Eizenber

ga, jak zawsze cechowane głębokimi

uczuciami patriotycznymi, zrobiło silne

i niezatarte wrażenie na młodzieży i ze

brane społeczeństwo. Obchód zakoń

czono modlitwą za zdrowie Prezydenta

Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego

i pierwszego Marszałka Józefa Piłsud

skiego

* * *

Przemówienie w Dużej Synagodze

m. Płock wziął pr f. Eizenberg na

posobie Zarządu gm. żydowskiej, który

podczas wszystkich uroczystych ob

chodów państwowych korzysta z obecności

w Płocku jedynego dyplomowanego na

uczyciela religji mojżeszowej w szkołach

średnich i seminarjach. Podając prze

bieg obchodu w synagodze na którym

obecni byli przedstawiciele władz pa

ństwowych i sejmikowych—korzystamy z

okazji aby z obowiązku dziennikarskiego

zaznaczyć długoletnią działalność społecz

no—wychowawczą p. prof. Eizenberga,

który w styczniu r. b. święcił dziesię

ciolecie swej pracy zawodowej w

LISTA OSÓB

—które wpłaciły składki na—

KOMITET OBYWATELSKI POMOCY BIEDNYM

Lista za m. luty

Bank Polski

Baczowski Wiktor	5.20
Gruszczyńska Helena	5.—
Kamiński Wacław	4.50
Kozakiewicz Władysław	20.—
Dyr. Linda Wacław	20.—
Łada Feliks	5.50

Macander Marjan
Mielnikow Bolesław
Przybyłowicz Ludwik
Smoleński Józef
Szlent Antoni
Wolf Adolf
Uzupełnienie

Komisarz Ziemski

Szlagier Leonard
Bogdański Ignacy

Inspektorat Pracy

Zaleski Bogumił
Węglińska Marja

9.— Kwiesińska Halina
2.— Rybicki Feliks
5.—
10.—
3.50 Dr. Beczkiewicz Adam
10.— Kawecki Czesław
0.80 Kirszenstein Witold
Mazowiecki Br.
Maciesza Aleksander

6.— Ossowski Ludwik
2.— Piasecki Wacław
Szurzec Antoni
Jaworski Wacław
Żółtowska Helena
6.— Netcer Stanisław
1.— Tucholska Marja

1.— Szkoła Powszechna № 2

2.— Ks. Roman Fronezak 2.50
Ziółkowski W. 3.—
Rogański K. 2.—
Tuchowski St. 3.50
Czerwińska C. 2.—

Dr. Leśniewski i Pracownicy

10.— Dr. Paweł Leśniewski 20.—
10.— Bekker Adolf 5.—
10.— Pekrul Władysław 5.—
10.— Moszczyński Stanisław 5.—
10.— Jaleński Stanisław 5.—
2.—

Kino-teatr

„Nowości“

Płock, Kościuszki, 5.

Rozmównica telefoniczna
Nr. 361.

Kaprys

Madame Pompadour

Początek seansów o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem.

DZIEŁA. — BROSZURY. — TYGODNIKI. — NUTY. — AFISZE.

ULOTKI. — KOPERTY FIRMOWE. — KARTY REKLAMOWE.

ZAPROSZENIA. — BILETY WIZYTOWE

ORAZ

WSZELKIE ROBOTY DROKARSKIE I INTROLIGATORSKIE

WYKONUJĄ

szybko, starannie, po cenach umiarkowanych

PŁOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

KOLEGIALNA Nr. 8.

Pożajemy do wiadomości Szan. Publiczności

iż z dniem 9 marca r. b.

został otwarty zakład fryzjerski pod firmą

„ZJEDNOCZENI FRYZJERZY W PŁOCKU“

przy ul. Kolegialnej № 3.

Zakład posiada pierwszorzędne siły, a mianowicie: b. pracownicę z firmy M i A. Lysakowski p. Lookadę Bielakowską, b. kierownika i długoletniego pracownika tejże firmy p. Marjana Popławskiego oraz długoletniego pracownika WPana St. Wierzbickiego — Kazimierza Paneckiego. Polecając się łaskawym względem Sz. Klienteli pozostajemy z poważaniem

ZJEDNOCZENI FRYZJERZY
w Płocku.

ZAKŁAD MEBLOWY

KAZIMIERZA WARMIŃSKIEGO

Płock ul. Królewiecka 15

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY STOLARSKIE
I TAPICERSKIE.

CAŁKOWITE URZĄDZENIA MIESZKAŃ, SZKOŁ, BIUR ORAZ
POJEDYNCZE SZTUKI. — ODNAWIANIE I OPAKOWANIE
MEBLI. — DUŻE ZAPASY SUCHYCH MATERIAŁÓW
DRZEWNYCH, DAJĄ GWARANCJĘ SOLIDNEJ ROBOTY.

— Firma egzystuje od 1900 roku. —

NAJTANIEJ

W SPÓŁDZIELNI ROLNICZEJ PŁOCKIEJ

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Płocku
wszelkie artykuły potrzebne p. p. Rolnikom:

Żelazo — Podkowiaki — Hacele — Gwoździe
— Węgiel — Cement i narzędzia rolnicze —
jak i wszelkie wyroby żelazno-galanteryjne.

Tabletki mineralne,
musujące GĄSECKIEGO

Vichy,

E m s,

Kissingen,

Karlsbad,

do przyszydzania w domu
wody mineralnej sztucznej.Żądać w aptekach
i drogerjach.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM

L. O. P. P.

ODMROŻENIE

Oryginalna maść
z (kogutkiem)

„MROZOL“

leczy i goi ranki powstałe
od odmrożenia.Sprzedają
apteki i sklepy apteczne.Rozkład jazdy pociągów stacja
Płock—Radziwiew

Przyjazd	0 49
„	8 34
„	13 15
Odjazd	4 40
„	15 20
„	18 30

Najlepsza herbata

są Mieszanki Wyborowe

w cenie: 18, 20 i 25 zł kg.

W FIRMIE

JÓZEF LEŚNIEWSKI

PŁOCK. KOŚCIUSZKI, 1.

WŁOSÓW

wypadanie łupież, łysienie
usuwa „Esencja“ Chinowo-
Chmielowa i „Mydło Chi-
nowo - Chmielowe“ (z Kogutkiem). Sprzedają apteki
sklepy apteczne. Główny
skład Apteka Gąseckiego
ul. Preta Nr. 15

CHOROBY SKÓRNE

analizy krwi

Dr. MED.

T. Jasiobędzki

przyjmuje

w niedziele od 1½—2½

w Płocku, Sienkiewicza 35 m. 5.

w Warszawie, poniedziałki
i czwartki od 6—7. Piętna 16 b.

DROBNE

Mórg ogrodu do wydzier-
żawienia na 3 lata dla
ogrodnika fachowca, Misjonar-
ska 6 m. 1

Zioła „Diuroł“

Gąseckiego

(moczopędne)

usuwają cierpienia
nerek i artretyczne
oraz wadliwą prze-
mianę materji.

Żądać w aptekach
i składach aptecznych

PAPIEROSY

„OBSTALUNKOWE“

w efektownym pudełku

poleca HURTOWNIA TYTUNIOWA

SZCZEPANA PRASZKIEWICZA

PŁOCK

KOSCIUSZKI № 9

TEL. 183.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetry lub jego miejsce
zwykłe — 10 gr., drobne za wyraz 8 gr.
i (bilanse) o 50 proc. drożej.

Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr. nekrologi — 15 gr. Fantazyjne
Wyrazy tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 21. 1.

Redakcja i Administracja: Płock—ul. Kolegialna Nr. 8. — Tel. 183. — Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja od godz. 11 rano i 5—

Komitet Redakcyjny. Redaktor odpowiedzialny: Jan Perkowski — Płockie Zakłady Graficzne Sp. z ogr. odp. — Płock, Kolegialna, 8. — Tel. 183.